

Od: [REDAKTOWANE]
Wysłano: piątek, 11 kwietnia 2025 22:45
Do: Kancelaria Ministerstwa Zdrowia
Temat: Petycja - zakaz palenia

OSTRZEŻENIE: Wiadomość pochodzi spoza organizacji. Nie otwieraj linków i załączników, jeżeli nie spodziewasz się korespondencji, nie rozpoznajesz nadawcy i nie wiesz, czy zawartość jest bezpieczna.

Szanowni Państwo,

Zwracam się z prośbą o pozytywne rozpatrzenie petycji.

Zakaz palenia na balkonach - zacznijmy oddychać powietrzem, nie rakiem

Zdrowie tysięcy mieszkańców bloków jest ważniejsze niż karmienie nałogu kilku osób.

Osoby niepalące **nie mogą korzystać z balkonów** (dla wielu starszych osób niewychodzących z domu to jedyny kontakt z otoczeniem) jak również często **nie mogą otworzyć okien** w okresie letnim, **bo są narażone na działanie szkodliwego dymu tytoniowego w sposób bierny**, o którym ostrzega nawet samo Ministerstwo Zdrowia, cytując:

"Wdychanie dymu tytoniowego z papierosa palonego przez inną osobę w tym samym pomieszczeniu, jest szczególnie niebezpieczne dla zdrowia, gdyż **boczny strumień dymu tytoniowego zawiera od 5 do 15 razy więcej tlenu węgla i od 2 do 20 razy więcej nikotyny niż dym wdychany przez palaczy**. Wdychanie dymu wydychanego przez palaczy, zwiększa u osób niepalących ryzyko wystąpienia raka płuc i chorób serca (np. choroby niedokrwiennej serca). Dym ten zawiera także wiele substancji alergizujących, powodujących łzawienie oczu, podrażnienie błony śluzowej nosa, kaszel, nawracające zakażenia układu oddechowego, a także uczulenia i w konsekwencji astmę. Dodatkowo kontakt osób niepalących z dymem tytoniowym osłabia ich zdolność do pracy, zmniejsza wydajność, demobilizuje i pogarsza samopoczucie. Szacunki z 2002 roku pokazały, że **z powodu wdychania dymu tytoniowego zmarło w tym czasie co najmniej 1826 niepalących Polaków**, z czego 933 na niedokrwinną chorobę serca, 692 na udar mózgu, 128 na raka płuc, a 73 na przewlekłą nienowotworową chorobę układu oddechowego. W Polsce przeprowadzono także wiele badań klinicznych i epidemiologicznych obrazujących zdrowotne następstwa wymuszonego narażenia dzieci na dym tytoniowy. Obserwuje się wśród nich wzrost ryzyka niższej masy urodzeniowej, zakażeń dróg oddechowych, upośledzenia funkcji płuc, nawracających chorób ucha, ataków astmy, czy nawet nagłego zgonu niemowlęcia."

Komisja Europejska naświetla również ten problem od 31.10.2019 roku, pisząc:

„Informacje z ankiety przeprowadzonej w ramach projektu TackSHS wykorzystano w celu obliczenia ryzyka zachorowalności związanej z narażeniem na bierne palenie. „Szacujemy, że u **osób dorosłych narażenie na bierne palenie przyczynia się do 30 % ryzyka systemowej choroby serca, 27 % ryzyka przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, 15 % ryzyka udaru oraz 12 % ryzyka raka płuc**”.

Osoby puszczające "dymka" na swoim balkonie/tarasie w budynkach wielorodzinnych same są świadome z zagrożeń biernego palenia oraz smrodu nałogu, wychodzą więc na balkony i trują sąsiadów poprzez wypuszczanie dymu który idzie przez inne balkony/okna a następnie jest często zaciągany do ich mieszkań.

Tak jak osoby palące mają prawo do palenia, osoby postronne mają prawo konstytucyjne do niepalenia. Polski porządek prawny przyznaje niepalącym uprawnienie do życia w środowisku w którym nie występuje dym tytoniowy. Oczywista jest szkodliwość dymu tytoniowego. W Polskim prawie nie zabrania się używania tytoniu, jednak nie można ZMUSZAĆ osób niepalących do włączania dymu tytoniowego, szczególnie w miejscu zamieszkania i odpoczynku. Wolność osoby palącej kończy się na granicy balkonu/okien sąsiadów. Nie ma w Polskim prawie przepisu ZMUSZAJĄCEGO osoby niepalące do znoszenia używania tytoniu przez inne osoby. Niestety ale nie ma też KARY ZA ZMUSZANIE NIEWINNYCH OSÓB ZA KARMIECIE INNYCH DYMEM PAPIEROSOWYM.

Czas najwyższy przeciwdziałać biernemu paleniu oraz chronić osoby niepalące poprzez wprowadzenie zakazu palenia na balkonach, w oknach, na klatkach, w piwnicach, przy pionach wentylacyjnych pod rygorem kary / mandatu. **Osoby palące mogą swobodnie wychodzić przed budynek, lub też palić w swoim mieszkaniu oraz filtrować powietrze, czy też przejść na alternatywne sposoby zażywania nikotyny.**

Akceptowanie takich zachowań społecznych nie tylko zwiększa śmiertelność ale również obciąża kieszeń każdego z nas. Budżet NFZ na 2023 to ok. 142 mld zł, a koszty bezpośrednie palenia papierosów to rocznie 50 mld zł. **Koszty POŚREDNIE związane z PALENIEM PAPIEROSÓW to ok 42 mld zł. W sumie to 92 mld zł.**

- **To 61% kosztu elektrowni atomowej (którą można by budować co dwa lata)**
- **To 146% kosztu CPK (który można by budować dwa razy co roku)**
- **To 144% kosztu programu 800+, który przy zniwelowaniu kosztów obsługi palaczy mógłby wynosić 1156 zł/mc.**

W sytuacjach skrajnych, obywatele są narażeni na dym z papierosów ponad 30-40 razy dziennie, tak jak ja sam – 2 osoby mieszkające pode mną paliły średnio co 20 minut od obudzenia się do czasu spoczynku – każdego papierosa czułem ja i wariujące z tego powodu zwierzęta w każdym pomieszczeniu w moim mieszkaniu. Partnerka, będąca osobą po leczeniu onkologicznym, ze zniszczonymi płucami jest w tym momencie obywatelem drugiej kategorii, pod palaczami. Dlaczego przez przyjemność innych ludzi ma umrzeć wcześniej a do końca swoich dni nie korzystać z balkonu oraz siedzieć w duchocie, ponieważ niemożliwe jest otworzenie okna?

Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe próbują walczyć z tym problemem i słuchać obywateli, wprowadzając zakazy na własną rękę, aczkolwiek potrzebują pomocy Państwa, które ten problem ignoruje.

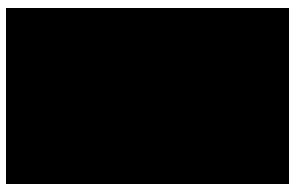
Walka na własną rękę jest ciężka i wymaga drogi sądowej – można aplikować art. 51 § 1 k.w. oraz art. 144 k.c. **W tym momencie warto również wspomnieć iż pojawiają się już pierwsze orzeczenia sądów dot. immisji dymu papierosowego oraz pierwsze materiały szkoleniowe dla sędziów, które polecam gorąco przeczytać**, jak np. [publikacja Karoliny Klaczak pod tytułem "Palenie wyrobów tytoniowych na balkonie przynależnym do lokalu mieszkalnego jako przykład realizacji znamion art. 51 § 1 k.w."](#), opublikowana w „Prokuratura i Prawo 5, 2023”, gdzie w streszczeniu możemy przeczytać: „Zdaniem autorki, opartym na ustawie o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych i regulacjach prawa cywilnego, takie zachowanie jest bezprawne i może zostać uznane za wybryk, co może rodzić odpowiedzialność za wymienione wykroczenie.”

Warto wspomnieć iż zakazy palenia na balkonach istnieją i są egzekwowane już w wielu krajach, np.:

- Litwa - od 2021 zakaz palenia na balkonach budynków mieszkalnych, jeśli choć jeden z sąsiadów w tym budynku wyrazi sprzeciw. Przepis ten został wprowadzony w celu ochrony zdrowia mieszkańców przed biernym paleniem.
- Szwecja – ostre przepisy antynikotynowe, skutkujące pierwszymi osiedłami beznikotynowymi.
- Finlandia - surowe ogólne przepisy antynikotynowe gdzie palenie na balkonach jest zabronione, zwłaszcza jeśli dym przeszkadza innym mieszkańcom.
- Rosja - od 2019 zakaz palenia na balkonach w budynkach wielorodzinnych
- Australia - przykładowe stany Queensland & Nowa Południowa Walia

Żądam prostych zasad/zmian prawnych:

- Zakaz palenia na balkonach budynków mieszkalnych, jeśli choć jeden z sąsiadów w tym budynku wyrazi sprzeciw - **nie ma możliwości ucieczki od dymu w mieszkaniu gdzie jednocześnie istnieje możliwość palenia poza budynkiem.**
- W przypadku gdy zakaz palenia w budynku jest ignorowany – mandat karny możliwy do wystawienia przez Policję, w wysokości 500 zł na podstawie zdjęcia. Kwoty niższe będą nieskuteczne.
- Możliwość nakładania kar administracyjnych przez spółdzielnie/wspólnoty mieszkaniowe, w wysokości 500 zł oraz przeznaczanie w.w. środków na cele spółdzielni/wspólnoty.





Szczepienia przeciw HPV

Dla dzieci po ukończeniu 9. roku życia do ukończenia 14. roku życia

HPV. Czas na szczepienie jest teraz.

Na szczepienie przeciw HPV zarejestrować swoje dziecko w przychodni POZ!

Dowiedz się więcej na stronie gov.pl/hpv